Rok XI. Nr. 82 (2972). Wilno, Niedziela 25 Marca 1934 r.

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—60 gr. za mm. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Exposé Benesza a wypadki cieszyńskie

Zagadnienie układu stosunków międzynarodowych w Europie środkowej znowu wysunęło się na porządek dzienny. Podróż Dollfussa i Goembesa do Rzymu, mowa Mussoliniego na obchodzie drugiego pięciolecia faszyzmu, a ostatnio expose Benesza w połączonych komisjach spraw zagranicznych Sejmu i Senatu zwróciły na nie uwagę opinji publicznej.

Centralnym punktem tego zagadnienia jest niewątpliwie kwestja austrjacka. Od dalszych losów Austrji zależy polityka jej sąsiadów. Jasnem jest, że np. w razie Anschlussu wypadki potoczyłyby się innym torem, niż obecnie.

Nic więc dziwnego, że min. Benesz całe swoje expose poświęcił kwestji austrjackiej. Przedstawił on wszystkie możliwe sposoby jej rozwiązania. Oczywiście, ustosunkowanie się min. Benesza do różnych rozwiązań jest różne. Anschluss uważa on za niegroźny dla Czechosłowacji, ale niemożliwy do przyjęcia ze względu na opór „reszty Europy". T. zw. włoskie rozwiązanie, krokiem w kierunku którego były rozmowy rzymskie — za możliwe, o ileby nie było ono skierowane przeciwko Małej Entencie. Federacja naddunajska jest niemożliwa ze względu na opór Włoch. Unja austro-węgierska spowodowaćby musiała restaurację Habsburgów, a to jest nie do przyjęcia dla Małej Ententy, gdyż zagrażałoby całości terytorjalnej wchodzących w jej skład państw. Za jedynie możliwe w chwili obecnej uważa min. Benesz utrzymanie całkowitej samodzielności Austrji.

Jak widzimy, min. Benesz nie powiedział nic nowego. Z expose jego wynika tylko, że Czechosłowacja prowadzić będzie nadal taką samą politykę, jaką prowadziła dotychczas. Znaczenie tego przemówienia wynika z momentu, w którym ono było wygłoszone.

Rozmowy rzymskie stanowią niewątpliwie krok do ściślej współpracy włosko - austrjacko - węgierskiej, w której Włochy, jako wspólnik najsilniejszy obejmą kierownictwo, a to prowadzi je do hegemonji w Europie Środkowej. Taka hegemonja nie jest do przyjęcia dla Małej Ententy, przedewszystkiem ze względu na Jugosławję, której interesy są sprzeczne z interesami Włoch. W expose Benesza przekładając go z języka dyplomatycznego na język zwykły, znajdujemy wyraźny sprzeciw przeciwko tej koncepcji.

Zrozumiałem jest łagodne traktowanie przez min. Benesza kwestji Anschlussu. To niebezpieczeństwo nie jest groźne — wyraźne stanowisko Włoch chroni przed nim.

Napewno min. Benesz dołoży wszelkich wysiłków, by utrzymać status quo w Środkowej Europie. Ten człowiek, od 15 lat kierujący polityką zagraniczną Czechosłowacji poszczycić się może nielada sukcesami. Mała Ententa, dzieło jego rąk, daje polityce jego silne oparcie, a jego krajowi znaczenie daleko większe, niż powinienby on posiadać ze względu na swój obszar i zaludnienie. Benesz nie może dopuścić, by ten stan rzeczy, tak dla Czechosłowacji korzystny uległ zmianie, zainteresowany on jest w utrzymaniu samodzielności Austrji więcej, niż sam Dolfuss.

Ale można zapytać: a cóż to nas wszystko obchodzi? Czy mało mamy własnych kłopotów, żebyśmy się mieli zajmować zagadnieniami naddunajskiemi?

Jednak te zagadnienia nie są dla nas obojętne. Interesy międzynarodowe tak się krzyżują, tak zazębiają o siebie wzajemnie, że każdy nowy układ stosunków w Europie nas dotyczy mniej lub więcej bezpośrednio.

Z chwilą, gdy stosunki nasze z Sowietami i Niemcami ułożone zostały pomyślnie, nadszedł czas do większej aktywności naszej polityki zagranicznej w innych dziedzinach. W zagadnieniach naddunajskich Polska też będzie miała coś do powiedzenia.

Nie przesądzajmy — co, jak i kiedy. Polityka wymaga dostosowywania się do wymagań chwili, wymaga uwzględniania konjunktury, której zgóry i szczegółowo przewidzieć niepodobna. W każdym razie kompleks zagadnień środkowo - europejskich może się znaleść w polu działania naszej polityki zagranicznej.

Tego, zdaje się, nie widzą Czesi. Charakterystycznem pod tym względem jest nie to, że min. Benesz w swoim expose nie wspomniał o Polsce — bo to może być usprawiedliwione dotychczasowym układem stosunków, najbardziej charakterystycznym jest stosunek do polskości na Śląsku Cieszyńskim.

Stosunek ten jest poniżej wszelkiej krytyki. Na zgromadzeniu polskiem, odbytem w czeskim Cieszynie w ub. tygodniu mówcy przytaczali masę faktów, świadczących o ucisku narodowości polskiej. Jeden wielki głos rozpaczy — oto charakterystyka tego zgromadzenia. Poprzednie demonstracje antypolskie w Cieszynie dostatecznie ujawniły nastawienie czeskich nacjonalistów.

Stosunki wewnętrzne państwa wiążą się z jego polityką zagraniczną. Ci sami Czesi potrafili ułożyć stosunki z ludnością niemiecką Czechosłowacji, licząc się z międzynarodowym znaczeniem Niemiec. Czesi, ci patentowani panslawiści agresywność swoją skierowali przeciwko — Słowianom. Nie tylko Polacy są pokrzywdzeni — Słowacy od lat łomagają się autonomji.

Polska nie może być obojętna na los Polaków poza granicami państwa. Stosunek do ludności polskiej odbije się na stosunku Polski do Czechosłowacji.

Nie można nazwać inaczej, niż dziwnem stanowiska prasy „narodowej". Zarówno „Gazeta Warszawska" jak „Kurjer Warszawski" bagatelizują zajścia cieszyńskie, spychają je do rzędu zjawisk drugoplanowych. Nasi „narodowcy" tak łatwo rezygnują z interesów Narodu Polskiego na rzecz swoich koncepcyj politycznych!

Oni liczą, że musimy — zabiegać o przyjaźń Czech.

Czechosłowacja, broniąc swoich interesów w Europie Środkowej, broniąc samodzielności Austrji i spoistości Małej Ententy, oglądać się musi na Polskę. A uwzględnienie praw ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim jest warunkiem porozumienia.

Tak się wiąże expose Benesza z zajściami cieszyńskiemi.

W. Solski.

Anglja czeka na nową notę

Opinja „Times'a".

LONDYN. (Pat). „Times", omawiając notę francuską, stwierdza, że nota ta nie stanowi sprecyzowanej odpowiedzi na memorandum brytyjskie i dlatego nie należy noty tej uważać za ostatnie słowo korespondencji dyplomatycznej, prowadzonej od kilku miesięcy.

Zdaniem dziennika, nota francuska przypomina więcej deklarację, przeznaczoną na użytek wewnętrzny, aniżeli dokument, mający pomóc w rokowaniach dyplomatycznych. W Anglji musi zapanować rozczarowanie, że rząd francuski nie mógł udzielić lepszej odpowiedzi. Rząd Doumergue'a przyrzeka nawet mniej, aniżeli poprzednie rządy. Wszyscy zgodzili się, że nad kwestją rozbrojenia panuje całkowicie najistotniejsze zagadnienie chwili, t. j. sprawa gwarancji wykonania konwencji. Tymczasem min. Barthou cofa się do starej idei powszechnych gwarancyj bezpieczeństwa granic. „Times" podkreśla niemożliwość ze strony brytyjskiej w udzieleniu tego rodzaju powszechnych i automatycznych gwarancyj dla obrony nawet siłą w razie potrzeby granic wszystkich krajów na obu półkulach.

Zresztą memorandum brytyjskie proponuje tylko skromną redukcję w wygodnych odstępach czasu. Włochy i Niemcy byłyby nawet gotowe zgodzić się na obecny status quo bardziej uzbrojonych mocarstw, gdyby mocarstwa te uznały chociaż moralny, jeżeli nie legalny tytuł Niemiec do posiadania siły zbrojnej dla celów samoobrony. Niemcy — podkreśla dziennik — nie przyjmą żadnej konwencji, która tego nie uwzględni. Musi być zasadą konwencji, by każde państwo posiadać mogło swą własną obronę w ludziach i materjale wojennym. Uregulowanie systemu liczebnego i rozmiary zbrojeń będą uzgodnione, wszystkim znane i możliwe do sprawdzenia. Pod względem przywrócenia zaufania międzynarodowego korzyści byłyby olbrzymie, stwierdza „Times", kończąc swe wywody, które wyraźnie zdradzają inspirację Foreign Office.

W tym samym duchu wypowiadają się o nocie francuskiej i inne dzienniki londyńskie, zdradzając jednowspólne oficjalne źródło inspiracji, którem — według zapewnień, miał być tym razem sam minister spraw zagranicznych Simon.

LONDYN. (Pat). Jak przypuszczają tu, rząd brytyjski zażąda niebawem od rządu francuskiego bardziej wyraźnej deklaracji w sprawie gwarancji wykonania konwencji rozbrojeniowej, które uważane są przez Francję za niezbędne.

Wrażenia w Szwajcarji.

GENEWA, (Pat). Koła szwajcarskie, zbliżone do Ligi Narodów, przyjęły naogół życzliwie odpowiedź francuską na memorandum angielskie w sprawie rozbrojenia.

Delegaci krajów zaprzyjaźnionych z Francją z nieukrywaną radością stwierdzają że w nocie swej Francja pozostaje wierna podstawowym zasadom, o które walczy wielka liczba państw od początku konferencji.

Szczególnie podkreślają dwa punkty: 1) stwierdzający, że powrót Rzeszy do Ligi Narodów, jest istotnym warunkiem zawarcia wszelkiej konwencji rozbrojeniowej i 2) zaznaczający z siłą, że wypowiedzenie się o sytuacji stworzone od kilku miesięcy w dziedzinie zbrojeń należy wyłącznie do komisji głównej.

W Genewie przeważają poglądy, że prezydjum konferencji rozbrojeniowej zbierze się, jak było przewidziane, w dniu 10 kwietnia r. b. i zgodnie z sugestjami francuskiemi postanowi przekazanie komisji głównej zajęcie się istniejącą sytuacją, która wymaga doniosłych decyzyj.

Węgier sekretarzem stanu przy Watykanie.

BUDAPESZT. (Pat). Według doniesień dzienników kardynał prymas Seredyi ma być powołany do Watykanu jako następca kardynała Pacelliego na stanowisko sekretarza stanu.

Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie, gdyż dotychczas stanowisko sekretarza stanu zajmowane było wyłącznie przez Włochów.

Kardynał Seredyi otrzymał zaproszenie do udania się do Rzymu.

Na pomoc rozbitkom „Czeluskina".

MOSKWA, (Pat). Celem wzięcia udziału w akcji ratunkowej rozbitków „Czeluskina" opuścił wczoraj port leningradzki lodołamacz „Krasin", kierując się przez ocean Atlantycki, kanał Panamski i Ocean Spokojny do cieśniny Beringa.

MOSKWA, (Pat). Trzy samoloty grupy lotnika Kamina wystartowały z Anadyru na przylądek Wankarem, odległy o 118 km od obozu rozbitków. Znajduje się tam już lotnik Lapidewski.

Dwa samoloty z grupy Kamina zmuszone były do pozostania w Maina Pulgin, celem naprawy uszkodzeń.

Lot z Ochocka do Anadyru odbywał się w warunkach t. zw. ślepego lotu, to jest w gęstej mgle i przeciw wiatrowi na wysokości 1.500 m. z powodu konieczności przelotu nad łańcuchem górskim.

Z Władywostoku wyruszył na północ statek „Sowiet" z samolotem lotnika Bołotowa i 2 sterowcami pod dowództwem uczestnika lotu do stratosfery Birnbauma.

Litewscy urzędnicy nie mogą wyjeżdżać do Niemiec.

BERLIN, (Pat). Jedna z agencyj donosi z Kowna: Z dobrze poinformowanych źródeł komunikują, że rząd litewski wydał okólnik zakazujący urzędnikom państwowym na czas najbliższy wyjazdów do Niemiec. Zezwolenie na wyjazd udzielane będzie tylko w nadzwyczajnym wypadku.

Rokowania handlowe polsko-francuskie.

PARYŻ. (Pat). Rokowania handlowe polsko - francuskie, podjęte ponownie w Paryżu z początku bm. doprowadziły do pewnego aczkolwiek ograniczonego rezultatu. Obie strony doszły do porozumienia co do wzajemnego udzielania sobie większej części kontyngentów na pierwszy kwartał r. b. Delegacja polska pod przewodnictwem dyr. Sokołowskiego kontynuuje w dalszym ciągu z ekspertami francuskimi w celu dojścia do porozumienia co do bardziej zasadniczego układu na przyszłość.

Opinja węgierska o wizycie min. Nakoniecznikoff-Klukowskiego.

BUDAPESZT. (Pat). „Magyar Orsag" pisze z okazji wizyty ministra Nakoniecznikoff - Klukowskiego:

Opinja węgierska z radością wita wizytę członka rządu polskiego, ponieważ widzi w niej nowy dowód, że dla konsolidacji i pogłębienia przyjaźni polsko - węgierskiej podjęto poważne kroki.

Mamy nadzieję, że wizyta ministra Nakoniecznikoff - Klukowskiego jest nietylko aktem kurtuazji. Kierownicy polityki zagranicznej Polski i Węgier powinni znaleźć drogę zbliżenia i omówienia wszystkich spraw interesujących w równej mierze oba kraje.

Wzajemne notowanie dewiz polskiej i niemieckiej.

WARSZAWA. (Pat). Jak wiadomo, dnia 22 podjęte zostały na giełdzie w Berlinie oficjalne notowania złotego. Dziś również na giełdzie warszawskiej wprowadzono po raz pierwszy oficjalne notowanie dewizy na Berlin. Dzisiejsze notowanie dewizy berlińskiej wynosiło 210,75.

Prof. Wróblewski prezesem Polskiej Akademji Umiejętności.

KRAKÓW, (Pat). Prezesem polskiej akademji umiejętności na następny okres 5 lat wybrany został na dorocznem walnem zebraniu akademji prof. uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Stanisław Wróblewski, były prezes najwyższej izby kontroli państwa. Profesor Wróblewski jest autorem wielu prac naukowych z zakresu prawa rzymskiego, prawa handlowego i in.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, (Pat). Dewizy: Belgja 123,68 — 123,99 — 123,37. Londyn 27,21 — 26,95. Nowy York 5,32 — 5,26. Paryż 35,03 — 34,85. Stokholm 140,30 — 138,90. Szwajcarja 171,47 — 171,90 — 171,04. Włochy 45,57 — 45,69 — 45,45. Berlin po raz pierwszy notowano dziś oficjalnie na Giełdzie Warszawskiej 210,75 — 211,27 — 210,23. Tendencja niejednolita.

Dolar w obrotach prywatnych 5.26.

Rubel 4,65 — 4,68.

Dyrektorjat Kłajpedy podporządkował się władzom litewskim.

Zwolnienie 29 urzędników.

RYGA. (Pat). Z Kłajpedy donoszą, że wobec upłynięcia w dniu wczorajszym terminu ultimatum, postawionego dyrektorjatowi przez gubernatora Nowakasa co do zwolnienia 29 urzędników, oskarżonych o działalność antypaństwową, w dniu dzisiejszym dyrektorjat podporządkował się władzom litewskim i wykonał polecenie, zwalniając czasowo wszystkich wyżej wymienionych urzędników.

Podporządkowanie się żądaniom gubernatora oznacza kapitulację dyrektorjatu wobec stanowczej postawy przedstawiciela rządu centralnego, który zagroził, jak wiadomo, w razie niewykonania aresztem prezydenta dyrektorjatu Schreibera oraz rozwiązaniem dyrektorjatu.

Odpowiedź litewska na notę niemiecką.

BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: Litewski minister spraw zagranicznych wręczył dnia 21 marca posłowi niemieckiemu odpowiedź na notę w sprawie rzekomej sprzeczności między ustawą o ochronie narodu i państwa a statutem obszaru kłajpedzkiego.

Nota litewska oświadcza, że rząd litewski nie uznaje tych zarzutów i stwierdza, że ustawa normuje sprawy podpadające pod ustawodawstwo litewskie, wobec czego nie może uznać noty niemieckiej za zgodną z powszechnie przyjętemi zasadami międzynarodowemi, ani też z konwencją paryską w sprawie Kłajpedy.

Pozatem nota litewska wymienia protesty litewskie w Berlinie z powodu propagandy niemieckiej, skierowanej przeciwko nienaruszalności terytorjum litewskiego. Propaganda taka nie może pozostać bez wpływu na stanowisko pewnych sfer w Kłajpedzie.

W dalszym ciągu odpowiadając na notę niemiecką, rząd litewski oświadcza, że ustawa o ochronie narodu i państwa skierowana jest przeciwko ciężkim występkom karalnym, których Litwa nie może bezkarnie tolerować, podobnie jak nie tolerowałyby tego Niemcy.

W związku z tą wiadomością oświadczają z niemieckiej strony, kompetentnej, że litewska ustawa o ochronie narodu i państwa stanowi punkt kulminacyjny w walce rządu kowieńskiego przeciwko autonomji kłajpedzkiej, uchylając praktycznie tę autonomję i zwracając się wyłącznie przeciwko ludności niemieckiej w okręgu kłapedzkim. Zwłaszcza naruszenie praw, zagwarantowanych statutem paryskim kłajpedzkim jest szczególnie ciężką obrazą autonomji okręgu kłajpedzkiego.

PRASA NIEMIECKA o oświadczeniu min. Becka.

BERLN, (Pat). Cała prasa niemiecka ogłasza wywiad ministra Becka w sprawach polsko-litewskich. Niektóre dzienniki dodają do wywiadu krótkie komentarze swych korespondentów warszawskich. Komentarze te wskazują m. in. że Polska żywi szczere chęci zawarcia porozumienia z Litwą, jednakże wobec niejednokrotnie stwierdzonej złej woli litewskiej, nie zamierza rząd polski rozpoczynać jakichkolwiek poważnych rozmów, zanim nie dojdzie do przekonania, że nastroje w Kownie uległy zmianie i że Litwa okazuje zdecydowanie dobrą wolę porozumienia z Polską.

Dzienniki zestawiają również niezrozumiałe stanowisko Litwy wobec Polski ostatniemi nieporozumieniami niemiecko-litewskiemi.

Podpisanie paktu rzymskiego.



Mussolini kładzie podpis w obecności Dollfussa i Goembesa

Trzy warunki Sowietów

w razie wstąpienia do Ligi Narodów.

MOSKWA. (Pat). Wiadomości o rzekomem wstąpieniu ZSRR. do Ligi Narodów nie znajdują dotychczas w Moskwie potwierdzenia. Wedle opinji tutejszych kół politycznych sprawa ta nie jest obecnie rozważana przez sowieckie czynniki decydujące, mimo że przychylny stosunek ich do Ligi Narodów, który znalazł swój wyraz w oświadczeniach Stalina, Mołotowa i Litwinowa, nie uległ zmianie. Na zasadzie posiadanych informacyj wątpić należy, aby Sowiety zdecydowały się na oficjalne wstąpienie do Ligi zwłaszcza w jej obecnej formie. Jak słychać, byłoby to możliwe w razie:

1) nawiązania bezpośrednich stosunków dyplomatycznych pomiędzy ZSRR. a wszystkiemi państwami należącemi do Ligi, 2) całkowitego równouprawnienia wszystkich członków Ligi, 3) skasowanie zasady jednomyślności w decyzjach Ligi Narodów.

Hitlerowskie zabiegi w zagłębiu Saary.

Dążenie do przedplebiscytu.

SAARBRUECKEN. (Pat). W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że dążeniem narodowych socjalistów w Zagłębiu Saary jest przedewszystkiem zorganizowanie pewnego rodzaju przedwstępnego plebiscytu, aby potem w miarę możności zapobiec właściwemu plebiscytowi, który mógłby wypaść niezupełnie korzystnie dla Niemiec. Dopiero w razie nieudania się tej akcji Rzesza miałaby pretekst do rozpoczęcia akcji terorystycznej w zagłębiu Saary na rzecz jego przyłączenia do Rzeszy. Podkreśla się w związku z tem, że liczba członków „frontu niemieckiego" bynajmniej nie świadczy o tem, że większość ludności wypowie się za natychmiastowym powrotem zagłębia do Rzeszy, albowiem do organizacji tej przyjmowani są również i Żydzi, a wiele innych osób wstępuje do niej ze względów oportunistycznych, aby oszczędzić sobie trudności. Wielu z tych członków wypowiedziałoby się raczej za utrzymaniem status quo.

Antysowieckie wystąpienie władz mandżurskich.

MOSKWA. (Pat). Agencja Tass donosi z Chabarowska o dwóch wypadkach antysowieckich wystąpień władz mandżurskich.

W dniu 19 b. m. grupa przedstawicieli mandżurskiego departamentu oświaty w asyście policjantów przybyła do utrzymywanej przez wschodnio - chińską linję kolejową szkoły technicznej dla dzieci kolejarzy sowieckich w Chabarowsku dokonawszy rewizji, zarekwirowała bibljotekę szkolną, zabierając 10 tys. książek dla cenzurowania ich przez departament oświaty. Policja zabrała również spisy abonentów czytelni, przyczem oświadczono, że inspektorzy departamentu oświaty udadzą się do mieszkań uczniów celem odebrania książek.

Ponadto donoszą, że w ostatnich dniach zakazano doręczania żywności i niesienie pomocy lekarskiej obywatelom sowieckim, zatrzymanym przez policję wschodnio - chińskiej linji kolejowej. Niektórych aresztowanych poturbowano. W związku z tem aresztowani rozpoczęli głodówkę na znak protestu. By zlikwidować głodówkę policja wybrała czterech aresztowanych, którzy jako „podżegacze" poddani zostali rozmaitym okrucieństwom.

W obu wypadkach rząd sowiecki złożył protest przeciwko samowoli władz mandżurskich.

Burza nad morzem Czarnem.

BUKARESZT, (Pat). Burza, która szalała przez kilka godzin na wybrzeżu morza Czarnego uniosła w miejscowości Mangalja łódź, w której znajdował się 12-letni chłopiec. Posterunek hydroplanów w Konstanzy, powiadomiony o wypadku, telefonicznie, wysłał hydroplan na poszukiwanie łodzi. Po dwugodzinnem poszukiwaniu łódź została odnaleziona na pełnem morzu. Chłopiec, który stracił przytomność, wciągnęty został do kabiny hydroplanu i przewieziony do Konstanzy.

Sensacyjne wydarzenia w sprawie Stawiskiego

ODNALEZIENIE KLEJNOTÓW.

PARYŻ, (Pat). Niemal każdy dzień przynosi nową sensację w aferze Stawiskiego. Dziś zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem poszukiwania słynnych klejnotów Stawiskiego, które oszust otrzymał od dyr. lombardu w Bayonne na parę dni przed ucieczką z Paryża. Klejnotów tych szukano w wielu miejscach, wreszcie otrzymano wiadomość z Londynu, że w jednym z tamtejszych lombardów wykryto 4 wielkie zastawy, które po sprawdzeniu okazały się częścią poszukiwanych klejnotów Stawiskiego. Klejnoty te zastawiono 25 i 26 września na sumę 2900 funtów szterlingów. Zastawy te opiewają na nazwisko Romagnino. Następnych zastawów dokonano 2. XI., 5. XII. i 8. II. na ogólną sumę 5000 Ł. W łącznej sumie nieznane osobistości otrzymały na zastaw klejnotów, ocenionych na 10.000.000 fr. fr., kwotę 7.900 Ł, czyli około 600.000 frs. fr. Po otrzymaniu tych wiadomości władze śledcze niezwłocznie przystąpiły do przesłuchania pani Romagnino. Wyjaśniła ona, że nic nie wie o całej sprawie. Pomimo to zatrzymano ją do dyspozycji sędziego śledczego. Klejnoty wydane zostały przez angielskie Credit Sutton władzom francuskim i po opieczętowaniu przeniesiono je do Paryża.

SENATOROWIE, DEPUTOWANI.

Drugiem doniosłem zdarzeniem jest przekazanie władzom prokuratorskim senatorów Puis i Odina oraz deputowanych Prousta i Hulina. Sędzia śledczy Ordoneau, po zbadaniu ich zeznań, przesłuchał wszystkich wymienionych parlamentarzystów i gotów jest w drodze ustawy za pośrednictwem prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości zażądać zniesienia immunitetów parlamentarnych.

Trzeciem wydarzeniem jest wykreślenie z korpusu oficerów i armji generała Bardi de Fourtou. Generał Bardi de Fourtou oskarżony o nadużycie swego stanowiska w aferze Stawiskiego, zostaje tem samem pozbawiony tytułu generalskiego i wszelkich prerogatyw z tem związanych.

EKSHUMACJA ZWŁOK.

Dziś dokonano ekshumacji zwłok Stawiskiego na cmentarzu w Chamonix. Będą one przewiezione do Paryża, gdzie w gabinecie medycyny sądowej odbędzie się ponowna sekcja. W związku z tem jedno z pism prowincjonalnych przypomina, że pierwsze badanie zwłok Stawiskiego polegało jedynie na zbadaniu głowy zmarłego.

MINISTROWI GROŻĄ.

Dzienniki donoszą, że minister rolnictwa Queille otrzymał listy anonimowe z pogróżkami z powodu rzekomego przyczynienia się do oskarżenia dyr. Blancharda a tem samem do samobójczej śmierci tego urzędnika.

Prince był zatruty i rzucony pod pociąg.

PARYŻ, (Pat). Ogłoszony został ostateczny raport lekarzy, którzy dokonali autopsji zwłok radcy Prince'a. Raport ten potwierdza poprzednie orzeczenie: Prince był zatruty, potem związany i rzucony pod pociąg. Obuwie z nóg zmarłego zostało gwałtownie zerwane, tak, że pozostały ślady zadraśnięć.

Rekordowy kurs polskiej pożyczki.

NOWY YORK, (Pat). Dnia 23 bm. zanotowano na giełdzie nowojorskiej rekordowy kurs zamknięcia 7% polskiej pożyczki stabilizacyjnej, a mianowicie 100.

„Niezłomna“ łomżyńska kurja biskupia.

Z Łomży donoszą Ajencji Iskra:

Podobnie, jak w latach ubiegłych kurja biskupia w Łomży nie zezwoliła księżom prefektom na odprawienie nabożeństw dla młodzieży szkół łomżyńskich w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego.

Wobec tego na podstawie uchwały koła dyrektorów i kierowników szkół powszechnych we wszystkich szkołach przed rozpoczęciem uroczystości szkolnych ku czci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odmówiono modlitwy na ego intencję. Nadto wybrane delegacje młodzieży ze sztandarami wzięły udział w nabożeństwie, które odprawił na intencję Marszałka ks. kapelan Brydacki dla miejscowego garnizonu, przedstawicieli władz i organizacyj społecznych.

Młodzież wyznań niekatolickich pod opieką swych wychowawców wzięła udział w nabożeństwach, które odbyły się na intencję Marszałka Piłsudskiego w świątyniach ich wyznań.

Komunikacja lotnicza Warszawa — Berlin.

Uruchomienie regularnej komunikacji lotniczej między Warszawą a Berlinem nastąpi w dniu 1 maja r. b. Samoloty na tej linji kursować będą codziennie, nie wyłączając niedziel, przyczem jednego dnia linja obsługiwana będzie przez samoloty polskie P. L. L. „Lot“, następnego dnia zaś przez aparaty niemieckie towarzystwa „Deutsche Luftha isa“.

Z Warszawy samoloty odlatywać będą o godz. 10.50, przylot do Poznania o godz. 12.50, odlot z Poznania o godz. 13-ej, przylot do Berlina o godz. 14.30. W kierunku powrotnym samoloty odlatywać będą z Berlina o godz. 15.25, przylot do Poznania o godz. 16.50, odlot z Poznania o godz. 17-ej przylot do Warszawy o godz. 18.55.

Godziny przylotu samolotów do Berlina i odlotu z Berlina ustalone zostały w ten sposób, że pasażerowie będą mieli bezpośrednie połączenie lotnicze z Kopenhagą, Malmo, Oslo, Hamburgiem, Amsterdamem, Londynem, Paryżem i szeregiem innych miast. W ten sposób podróż z Warszawy do tych miast, lub z tych miast do Warszawy, można będzie odbyć w ciągu jednego dnia.





RADJO

WILNO.

NIEDZIELA, dnia 25 marca 1934 r.

9.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. 10.00: Transm. nabożeństwa. Muzyka religijna. 11.57: Czas. 12.05: Program dzienny. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Transm. meczu bokserskiego Wilno—Estonja. 12,36: Transm. poranku muzycznego. 13.00: Pogad. muzyczna. 13.15: D. c. transm. poranku muz. 13.30: Transm. zakończenia meczu bokserskiego Wilno—Estonja. 14.00: Audycja dla wszystkich. 15.00: „Czy należy i czy możemy stosować nawozy sztuczne“. 15.20: Muzyka wesoła. 15.40: „W blaskach miłosierdzia“ odczyt. 16.00: Słuchowisko dla dzieci. 16.30: Kwadrans wiolonczeli. 16.45: Kwadr. literacki. 17.00: „Zdrowe i smaczne święcone“ — pogadanka. 17.15: Koncert muzyki polskiej. 18.00: Słuchowisko. 18.40: Recital. 19.00: „Ciotka Albinowa mówi. 19.15: „Rekolekcje radjowe“ — pogadanka. 19.25: Rozmaitości. 1930: Radjotygodnik dla młodzieży. 19.45: Program na poniedziałek. 19.50: Dzien. wieczorny. 21.00: „Listy dziecinne“ — feljeton. 21.15: Audycja wesoła. 22.05: Koncert europejski.

PONIEDZIAŁEK, dnia 26 marca 1934 roku.

7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. Chwilka gosp. domow. 11.40. Przegląd prasy. 11.50: Utwory Czajkowskiego (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Muzyka węgierska (płyty). 12.30: Kom. meteor. 12.33: Utwory Griega (płyty); 12.55: Dzien. poł. 15.10: Program dzienny. 15.15: „Szybownictwo polskie w r. 1934“. 15.25: Wiad. eksport. 15.30: Giełda roln. 15.40: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.10: Koncert. 16.40: Francuski. 16.55: Recital śpiewaczy. 17.15: Koncert. 17.50: Program na poniedziałek i rozm. 18.00: „Palestyna w dobie obecnej“ odczyt. 18.20: Audycja literacka: „Dziwne spotkanie“ p-g E. T. A. Hoffmanna. 18.50: Muzyka (płyty). 19.00: Ze spraw litewskich. 19.15. „Rekolekcje radjowe“ pogad. IV. 19.25: Odczyt aktualny. 19.40: Wil. kom. sportowy. 19.47: Dzien. por. 20.02: Koncert religijny w wyk. chóru „Echo“. 21.00: „Wynalazki historyczne“ odczyt. 21.15: Koncert muzyki włoskiej. 22.15: Muzyka popularna (płyty). 23.00: Kom. meteor.

NOWINKI RADJOWE

TRANSMISJA Z CZĘSTOCHOWY DO AMERYKI.

Na podstawie porozumienia z delegatem National Broadcasting Corporation potężny blok tego koncernu, złożony z kilkudziesięciu radjostacyj, transmitować będzie z Częstochowy 27 b. m. między godz. 18 a 18.30 nabożeństwo z kaplicy Matki Boskiej Cudownej oraz pieśni religijne w wykonaniu chóru Jasnogórskiego. Audycja ta b. poprzedzona przemówieniami w języku polskim i angielskim, poświęconym Częstochowie.

MUZYKA WŁOSKA W RADJO.

Wieczorny koncert poniedziałkowy, który rozpocznie się o godz. 21.15 poświęcony będzie w całości muzyce włoskiej dawnych mistrzów oraz kompozytorów współczesnych. W programie zasługuje na uwagę Sonata Scarlattiego w transkrypcji orkiestrowej, zaś z nowszej muzyki — Intermezzo Spagnoliego, poemat symfoniczny Le Sabaty (kapelmistrz „La Scali“) oraz uwertura komedjowa Busoniego. W koncercie tym wezmą udział dwaj znani artyści włoscy — kapelmistrz C. Nordio oraz skrzypek Orlando Barera.

SŁUCHOWISKO.

Znany autor dramatyczny, stale przebywający we Lwowie, Kazimierz Brończyk napisał specjalnie dla radja interesujące słuchowisko p. t. „Szukaj wiatru w polu“. Wykonane będzie w studjo rozgłośni Lwowskiej w niedzielę o godz. 18 Nastrój, humor i fantazja łączą się w tej audycji w nieprzeciętną całość artystyczną, a opracowanie muzyczne podnosi różnorodność wrażeń dźwiękowych, jakie oczekują radjosłuchaczy w związku z tem słuchowiskiem.

TEATR I MUZYKA

W WILNIE.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia“. „Rajski Ogród“.** Dziś o g. 8.15 w. po raz drugi, wspaniale wystawiona komedja muzyczna „Rajski Ogród“, z muzyką młodego kompozytora wileńskiego J. Świętochowskiego. Zarówno wykonanie, jak i wystawa stoją na wysokim poziomie artystycznym. Muzyczne walory tego niepospolitego utworu splatają się z interesującą treścią tworząc harmonijną całość. W rolach głównych wystąpią: Romanowska, Halmirska, Dunin-Rychłowska, Dembowski, Szczawiński, Tatrzański i Wyrwicz-Wichrowski, który tę nowość opracował i wyreżyserował. Zespoły baletowe pod kierunkiem J. Ciesielskiego, wykonają szereg tańców i efektownych ewolucyj scenicznych. Zniżki ważne.

— **Dzisiejsze przedstawienie popołudniowe w „Lutni“.** Dziś o g. 4 pp. ukaże się po cenach zniżonych barwna operetka-ferja w 8 obrazach „Niebieski Motyl“ („Pitango“) w premjerowej obsadzie.

— **Poniedziałkowe widowisko propagandowe w „Lutni“.** Jutro przedstawienie z cyklu propagandowych. Wystawioną zostanie ciesząca się wielkiem powodzeniem melodyjna operetka Stolza „Dzidzi“ z L. Romanowską w roli głównej. Ceny miejsc propagandowe. Będzie to ostatnie przedstawienie Teatru „Lutnia“ w okresie przedświątecznym.

— **Teatr Miejski Pohulanka.** Dziś, niedziela 25.III Teatr na Pohulance czynny będzie dwukrotnie:

— **O godz. 4-ej Popołudniówka i o godz. 8-ej wieczorowe** widowisko, które wypełni misterjum pasyjne w XIII obrazach p. t. „Golgota“ — odtwarzające życie i mękę Zbawiciela. Ceny propagandowe, od 20 groszy.

Uwaga! na Balkon I i II — szatnia nie obowiązuje.

— PORANEK SYMFONICZNY. Dziś w niedzielę, o godz. 12 w poł. w sali Konserwatorjum (ul. Końska 1) odbędzie się 7-my Poranek symfoniczny. Wykonawcy programu: Wil. Orkiestra Symfoniczna pod dyr. A. Wyleżyńskiego, oraz znakomita śpiewaczka operowa Jadwiga Krużanka. Wykonane będzie: Tasso poemat symf. Liszta, Karnawał paryski Svendsena, symfonja Mozarta, oraz pieśni solowe. Słowo wstępne wygłosi prof. M. Józefowicz.

Na koncert ten pomimo wartościowego programu, ceny miejsc najniższe, ze zniżkami dla uczącej się młodzieży. Bilety dziś nabywać można w kasie sali Konserwatorjum od godziny 10 rano.

KINA I FILMY.

ŚPIEW, CAŁUS, DZIEWCZYNA...“

(Roxy).

Jest już pewien zasób schematów kinowo farsowych, które zasadniczo, z różnemi tylko warjantami i uzupełnieniami, oraz warjantami tych uzupełnień sytuacyjnych, czy personalnych, są stosowane. Ona i on to czynnik stały wszędzie. Schematu dopełniają: druga ona, lub drugi on, jakiś staruszek, mniej lub więcej komiczny, zdenerwowany, zgorszony, zasapany etc., młodzieniec komiczny o sentymentalnym nastroju i trochę ekwilibrystycznem zacięciu. To jest mniej więcej, komplet. Z tem można kombinować najrozmaitsze sytuacje, często nawet bardzo komiczne, co zależy od pomysłowości autora scenarjusza i reżysera.

Tak właśnie jest w tej farsie. Temat — awantura „sercowa“ młodego dyrektora i właściciela wytwórni płyt gramofonowych. Okazja do bardziej wielu pomysłów wizualno dźwiękowych; niektóre z nich zrealizowano wcale dowcipnie, jak np. sceny w sklepie z płytami bardzo żywe, bardzo pomysłowe. Ale najlepszy jest chyba z całego filmu moment djaloga dyrektora teatru ze scen yz widzem siedzącym na środku ogromnej, pustej widowni.

Doskonały efekt komiczny. Biały punkt — gors fraka i sywa, łysa łepetyna, na tle ogromnej, czarnej sali, skrzecząca notabene, zabawnie.

Nad program — tygodnik Foxa — Wenecja. Dobre efektowne zdjęcie, lecz jak i wyświetlane w jednym z poprzednich programów, zdjęcia Londynu — trochę za mało syntetyczne. Tak jak tamte nie dawały pojęcia o ogromie Londynu, tak te nie syntetyzują piękna Wenecji. Dość ciekawe, ale przeciętne reportaże. (sk

Na szczyt Guldenstock'u w kostjumie kąpielowym.

Oryginalny turysta zginął w zawiei.

ZURYCH. (Pat). Student politechniki w Zurychu Hans Wolfers, rodem z Surabaja na Jawie, wybrał się na szczyt Guldenstock jedynie w kostjumie kąpielowym i wskutek gwałtownej burzy śnieżnej poniósł śmierć. Dwaj Polacy, bawiący w Zurychu, Józef Wadas i Edward Janczewski zorganizowali pierwsi wyprawę ratunkową i po całodziennych poszukiwaniach, utrudnionych przez burzę śnieżną i niebezpieczny teren, znaleźli na drugi dzień zwłoki Wolfersa, zasypane śniegiem wpobliżu szczytu Guldenstock.

1834 — 1934.

(Setna rocznica Pana Tadeusza).

Sto lat temu... W małem, emigranckiem mieszkanku, umeblowanem z banalnością paryskich interieur'ów, oparty o kominek, kędy „po litewsku“, płoną małe szczapy drzewa, stoi Mickiewicz. Gęstwę ciemnych włosów od rzucił z wysokiego czoła, oczy, te przejmujące spojrzeniem oczy, któremi porażał, gdy z nich ciskał w natchnieniu płomienie, utkwił w leżące na biurku notaty, pisane gęstem, drobnem pismem. Promień słońca złocił ćwiartki.

Dużo tego leżało w nieładzie rozrzucone. Uśmiechnął się poeta. Wzrok mu zasnuła mgła. Nie widział już przed sobą Paryża, brudnych dachów, ciemnego dziedzińczyka... Zapachniała dzięcielina, mech rojstów i smolny dym z kurnych chat... Szedł przez zaścianek, stawał przy słupach ganeczków i wdychając woń ruty i mięty, spoglądał w okiennice wycięte w serduszka... zaraz wybiegnie Zosia, w stroju w jakim Litwinka zwykła chodzić tylko zrana... w takim, w jakim widywał Marylę w Tuhanowiczach, kiedy zrywał się o świcie by podpatrzeć jak „bóstwo“ biegnie do swych kurek i po kwiaty, rosnące na grzędach. Och jakże szumią kilkusetletnie lipy tuhanowickiej altany... tamta noc... „Altano, mego szczęścia kolebko i grobie!... Nieczułe na cierpienia Gustawa drzewa, o które wspierał skroń, oszalały z bólu... Nie, nie, tam te obrazy daleko odsunięte, zatarte wielu innemi wrażeniami, inne wszak opiewałem wdzięki. Ewa, taki piękny gołąbek, łagodny... cha- cha, hrabianka nie może być żoną poety... Ale i to już nie ma znaczenia... Wszystko co się kłębi i przewala ponad głową, wszystko co szarpie i męczy, precz! Potężną falą płynęło i zmiotło to wszystko natchnienie, powiew z najdroższej krainy dzieciństwa, najmilszej, jak Matki pieszczota, ziemi Nowogródzkiej... Pagórki leśne, łąki zielone... O, cóż by to było za szczęście módz przytulić jeszcze twarz rozpaloną do miękkiej, chłodnej murawy, liczyć polne kwiatki, cząbry, dzwonki, brunelkę, sto-jańskie ziele i rumianki, kołyszące się blisko, zaglądające w oczy! Czy kwitnie gaj Mendoga pod Farnym kościołem w Nowogródku, kędy mnie chrzcili, kędy Panna Święta mnie dzieckiem do życia powróciła cudem. Poco? Na wielkie służby boże..

Jakże trudno je spełniać na paryskim bruku- przynosząc z zebrań emigracyjnych pełne uszy przekleństw i kłamstw, niewczesnych zamiarów, za późnych żalów, potępieńczych swarów... Warcholą na rue Taranne, żrą się w każdem depot, wojskowi i cywilni. Ogół Paryski, Zakład, Towarzystwo Litewskie, co grupa to zadanie, co człowiek to krytyk wszystkiego i wszystkich! Krępowicki w opactwie St. Germain des Pres, związanej od Moskali Polsce dał policzek, na obchodzie drugiej rocznicy Powstania 31 roku! Zakłady w Chateauroux, w Besançon, Galins, Dijon, Lunel, le Puy, w Lons le Saulnier, w Avignon, ciągle fermentują- „w Lunel była bitwa z Karlistami, za wniesienie trójkolorowej chorągwi do kościoła, nasi nie żartują, bili na prawdę“ pisze Pomaski do Januszkiewicza. A w Lons le Saulnier Syrewicz zbił ks. Montwiłła i suknie na nim podarł, zamiast dać satysfakcję honorową... W Paryżu powstaje to Komitet Dwernickiego, to Lelewela... O nim myśląc ileż goryczy się w sercu podnosi... Bożyszcze rewolucji, genjusz wolności... dziś zgorzkniały, kwaśny jak ocet starzec... zakopany w szpargały, już życia nie rozumie... A ono pachnie zielonym szumem liści... Tam, w Meudon, są takie dębowe zacisza, kędy kukułka tak samo jak u nas kuka i jakby zapach Litwy z wilgotnej ziemi się podnosi fiołków wonią. Fiołkowe oczy miała Sobańska, gdy omdladła z romantycznego upojenia głowę do ciemnych puklów włosów swego poety tuliła w krymskie wieczory...

Ach, nie, nie! tamte obrazy precz! Wracajmy na nowogródzkie trakty. Milsze mi warcholstwo pieniackiej szlachty tamtejszej, nawet ich bójki, nawet ich zajazdy, i burdy, i hałasy, niż tutejsze intrygi tarańskie... Zdaje mi się że byłem na Litwie... „szepnął poeta spoglądając na zapisane kartki“. Trzebaż do Odyńca napisać żem już to wiejskie, szlacheckie poema skończył... Demokraci zacofańcem mię okrzyczą, że kontuszową szlachtę, pijące gardła, wąsy, psy, kontusze, opisuję, a tkliwi romantycy okrzyczą że profanuję poezję kropiąc wierszy trzysta o bigosie i chłodniku... Któż mi kiedy te potrawy zrobi? Żenić się chyba trzeba, żonę obyczaju nowogródzkiego nauczyć, dzieci tak chować, by zawsze wraz ze mną do Litwy tęskniły... Córka będzie Maryla... Maryla... Czy się jej podoba mój Soplica, czy pozna go, czy siebie odnajdzie w białej sukience pani hrabina Puttkamerowa...? Jak przyjmą rodacy, zanurzeni w tę okropną wojnę domową emigracyjną moje poema?

Kochany Niemcewicz, powiedział niedawno, że w tem dziele narodowość polska nigdy nie umrze, i z jakim roskoszy uśmiechem słuchał księgi XI, gdym jej wyjątki czytał u p. Małachowskiej... O Boże, czemuż tu niema poczciwego Edwarda Odyńca, temu się zawsze wszystko podoba co napiszę- choćby świstek jaki, choćby bzdura na poczekaniu sklecona... Żeby nie Domejko, Bohdan Zaleski, Witwicki, żyć by trudno, gdyby nie to poema, przez którego rymy żyłem miesiącami w Litwie, w lasach, w karczmach, ze szlachtą, z żydami, uciekłbym z Paryża... Latem do snu wiecznego utuliłem w słonecznym Avignonie drogiego Stefana; zdawało się wtedy że już nie powrócę do tej miłej, pogodnej krainy dzieciństwa, że kaszel i męki przyjaciela odpędziły mi długo natchnienie. Ale czuwający ze mną anioł, samarytanka Emigracji, Klaudyna, potęgą swego ducha dodawała mi sił. Nadludzka istota... jakże to zacnie pisała, droga, do Odyńca o nas, wyjął list z szuflady — czytał: „Mickiewicz dzień i noc nie odstępuje Stefana, duszę jego w genjuszu przeczułam, a z podziwieniem, ze łzami na niego patrzę. Wyższy jest od nas wszystkich sercem, cnotą, duszą, jak jest i genjuszem wyższym od wybranych.. zbladł“. Jak wysokie o mnie mniemanie... ileż pokłada we mnie ufności! Jakże się jej tedy mój szlachcic spodoba? Czy nie zbyt ziemski będzie dla tej niebiańskiej pani“?

Przeszedł się po pokoju, przerzucał ćwiartki papieru, zaglądał tu i ówdzie w rękopis: „Odnajdą się tu nasi pielgrzymi... do pieśni rzucali mi słowo po słowie, pomagali. Kaszyc nasz marszałek, jenerałowie Kniaziewicz i Pac, Goreckiego wesołość i koncepty, a ileż z gawęd z Franusiem, bratem kochanym tu weszło? Ciekawym jak tam Uzłowscy, czy jeszcze pamiętają w rodzinnych tradycjach, ów zajazd w roku 1817, kiedy to ich przodek cały garnizon nowogródzki pobił z kretesem i Moskali wziął w niewolę, jak mi opowiadano na wakacjach. Ówczesne wakacje!... Zan, promienisty i najbliższy sercu, Czeczot, taki jak czyżyk, śpiewający piosnki, młodzi przyjaciele Filareci, na majówce, na Karolinkach wileńskich... wszystko się to przesuwa, marzy, woła; prosi o przekazanie przyszłym pokoleniom. Czy starczy sił? Czy tylko taka służba Ojczyźnie potrzebna? Czy inna jeszcze? Bóg przemówi...

Z powagi przeszedł w wesołość. Zaśmiał się. „Kto by myślał! Zaczynałem gawędę szlachecką, ot żeby się oderwać od tych emigranckich kwasów, tu taka długa chryja urosła!..

Bo jak się zatopić w tamte czasy i tamte okolice, toż tak obfita materja się znajdzie; tam oryginałów mnóstwo, ze szczególniejszemi charakterami, a tacy bliscy, tak zda się, drzwi otworzę i pójdę polną- zakurzoną drogą, pomiędzy krasującem żytem... aż dojdę, dojdę do Wilna, do Nowogródka... Ha, dość tych marzeń, zabrać się trzeba do politycznych artykułów do Pielgrzyma, a i Worcell domaga się polemik... Bywaj że mi zdrów mój szlachcicu, mój Tadeuszku, życzę łaskawego przyjęcia u ochmistrzyni cór, a w braku lepszych pism, może i dwory cię czytać będą, boś mi wyszedł z pod pióra świeży i rumiany.. Chyba ze trzy tysiące egzemplarzy drukować? Poradzę się z Witwickim i Bohdanem...“

I Adam Mickiewicz siadł do nowej pracy. Rękopis Pana Tadeusza leżał gotowy. Była to połowa lutego 1834 roku, w Paryżu.

Hel. Romer.

—[::]—

Pomoc dla powiatów dotkniętych klęską nieurodzaju.

Trzy wagony zboża i 30 wagonów kartofli otrzymali mieszkańcy pow. dziśnieńskiego na zasiewy tegoroczne. Zboże i kartofle zostały rozdzielone ludności najbiedniejszej, znajdującej się w beznadziejnej sytuacji.

Pomoc siewna dla mieszkańców pow. brasławskiego i mołodeczańskiego niebawem nadejdzie.

Woda na Wilji gwałtownie opada.

W ciągu dnia wczorajszego woda na Wilji opadła bardzo znacznie. W godzinach rannych poziom rzeki wynosił jeszcze 6 metrów, ale już o północy woda opadła o blisko 20 centymetrów, osiągając poziom 589 centymetrów. Jak już donosiliśmy kulminacyjny w roku bieżącym punkt przyboru wody wynosił 6 metrów 16 centymetrów. Jak widzimy więc woda opada w tempie gwałtownem. Rzecz prosta, że wszelkie niebezpieczeństwo powodzi minęło już ostatecznie i w związku z tem odwołane zostanie pogotowie przeciwpowodziowe.

Woda na Wilji wykazuje w dalszym ciągu tendencję zniżkową. Meldunki z górnego biegu rzeki brzmią również uspakajająco.

Napad zamaskowanego bandyty.

Do mieszkania Bronisława Stukana, mieszkańca wsi Stukanki gm. prozorockiej włamał się uzbrojony i zamaskowany osobnik, który po steroryzowaniu właściciela domu zrabował 250 zł. i pierścionek, a następnie rzucił się do ucieczki. Na wszczęty alarm i pościg przez Stukana bandyta oddał trzy strzały do ścigających go włościan, lecz chybił. Banydta mimo pościgu zdołał ukryć się w lesie. (c)

Święto białoruskie

Dziś, w niedzielę, Białorusini, jak rokrocznie święcują rocznicę ogłoszenia w Mińsku na zjeździe białoruskim w 1917 r. niepodległości Białorusi. Zjazd, jak wiadomo, był zlikwidowany bagnetami przybyłych bolszewików, którzy dopatrywali się w zjeździe wpływu „burżuazyjnych elementów".

Dwa wzajemnie zwalczające się w Wilnie kierunki białoruskiej myśli politycznej: grupa „sanacji" i chadecja — każda osobno urządza obchod swego święta narodowego. Grupa „sanacji" urządza w sali gimnazjum białoruskiego przy ulicy Ostrobramskiej 9 uroczystą Akademję, na którą się składają: referat A. Łuckiewicza na temat „Drogi rozwoju idei białoruskiej", deklamacja utworów poetów rodzimych i produkcje chóru. O godz. 11.15 zrana odbędzie się nabożeństwo w cerkwi Piatnickiej.

Chadecja zaś o g. 10 zrana zapoczątkowuje uczczenie dnia uroczystego Mszą św. w kościele św. Mikołaja, poczem odbędzie się o godz. 12 nabożeństwo prawosławne w cerkwi św. Ducha. Wieczorem zaś o g. 7.30 w sali Biał. Instytutu Gospodarki i Kultru (Zawalna 1 odbędzie się uroczyste posiedzenie Biał. Komitetu Narodowego, na którem ks. Godlewski wygłosi referat okolicznościowy.

Na zakończenie odbędą się śpiewy chóralne pieśni ludowych.

Rzecz naturalna, że trzecia białoruska grupa polityczna t. zw. komunizująca niczem nie zaznacza dnia 25 marca, traktując go oczywiście jako święto „burżuazyjne". *(f.)*

Dar na Bazylikę Wileńską.

Staraniem Koła Pań przy Komitecie Ratowania Bazyliki Wileńskiej wykonane zostały artystyczne pisanki, ze sprzedaży których całkowity dochód przeznaczony jest na fundusz ratowniczy Bazyliki. Niech nie będzie w Wilnie polskiem domu, w którymby na święconem nie było takiej pisanki. Nabyć je można w cukierniach Sztralla Czerwonego — róg Mickiewicza i Tatarskiej oraz u Rudnickiego, przy ul. Mickiewicza 1.

Wystawa Józefa Horyda.

Dziś o godz. 12.30 w lokalu Oficerskiego Kasyna Garnizonowego w Wilnie, przy ul. Mickiewicza 13 zostanie otwarta Wystawa malarska monumentalnego, portretowego i pejzażu — znanego m. Wilnu malarza Józefa Horyda.

Wystawa potrwa do dnia 15-go kwietnia

Pierwsze posiedzenie Woj. Komisji Ziemskiej.

W dniu 22 marca r. b. pod przewodnictwem, w zastępstwie Wojewody Wileńskiego, — p. o. naczelnika Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Tadeusza Żemoytela i przy udziale członków: prezesa R. J. Śliźnia, pos. Wł. Kamińskiego, sędziego Sądu Okręgowego A. Rogińskiego i radcy prawnego Urzędu Wojewódzkiego W. Koźlińskiego odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie pierwsze posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej, działającej na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 X. 1933 r. o zespoleniu urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej i organizacji komisyj ziemskich.

Przez Komisję zostały rozpoznane 24 następujące sprawy:

1. Z odwołań od orzeczeń pierwszej instancji w przedmiocie zatwierdzenia projektów scalenia gruntów wsi Moskaliszki i Bołundziszki Dolne, powiatu wileńsko-trockiego, wsi Ejdymianiszki, powiatu brasławskiego, wsi Sierpucie, powiatu dziśnieńskiego, wsi Mostowe, powiatu wilejskiego oraz wsi Mamony i Iwoncewicze, powiatu mołodeczańskiego;
2. W przedmiocie zniesienia służebności w maj. Miła na rzecz wsi Bojary, powiatu święciańskiego, w maj. Skuratów vel Janzowiec na rzecz wsi Glinno, w folw. Krzywsk na rzecz wsi Rakowce III, powiatu oszmiańskiego, w maj. Świłło na rzecz wsi Nowiki vel Nowosiołki, w maj. Horodziec - Łużki na rzecz wsi Dubówka i Hrydziuszki Małe, oraz we wsi Sokołowo i folw. Wierzchnia I na rzecz wsi Nowosiołki I i Waśki, powiatu dziśnieńskiego, w maj. Cna na rzecz zaścianków Cna i Domanowo, powiatu wilejskiego i w maj. Woropajewo na rzecz wsi Maniewszczyzna, powiatu postawskiego;
3. Ponadto zostało rozpoznanych 7 spraw z ustawy z dnia 20 czerwca 1924 r. o uwłaszczenie b. czynszowników, b. wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców.

KRONIKA

Niedziela 25 Marzec

Dziś: Ireneusza B. M.
Jutro: Ludgera B. W. Tekli

Wschód słońca — g. 5 m. 14
Zachód „ — g. 5 m. 58

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U.S.B. w Wilnie z dnia 24/III 1934 roku

Ciśnienie 769
Temperatura średnia + 5
Temperatura najw. + 7
Temperatura najn. + 2
Opad —
Wiatr o kierunkach zmiennych
Tendencja zniżkowa
Uwagi: chmurno.

PRZEPOWIEDNIA POGODY:

Początkowo chmurno, miejscami mgła lub drobny opad, potem polepszenie się stanu pogody. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry miejscowe.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: **Paka** — Antokolska 54, **Siekierżyńskiego** — Zarzecze 20, **Sokołowskiego** — r. Tyzenhauzowskiej i Nowego Świata, **Szantyra** — ul Legjonowa, **Zasławskiego** — „Pod gołębiem" — Nowogródzka 89, **Zajączkowskiego** — Witołdowa 20.

Oraz **Augustowskiego** — Mickiewicza 10, **Jurkowskiej** — Wileńska 8, **Rodowicza** — Ostrobramska 4, **Sapożnikowa** — r. Zawalnej i Stefańskiej.

URZĘDOWA

— **Konsulat łotewski w Wilnie komunikuje:**, że w okresie Świąt Wielkanocnych Konsulat będzie nieczynny:

w czwartek 29 marca,
w piątek 30 marca,
w niedzielę 1 kwietnia,
w poniedziałek 2 kwietnia,
we wtorek 3 kwietnia.

ADMINISTRACYJNA

— STAROSTWO GRODZKIE PODAJE DO WADOMOŚCI, że osoby, które złożyły podania o przedłużenie zezwoleń na broń, o ile nie zgłoszą się do Starostwa po odbiór zezwoleń w terminie do 4 kwietnia, — zostaną ukarane w trybie administracyjno - karnym za posiadanie broni bez zezwolenia.

MIEJSKA

— **Najbliższe roboty wodociągowo-kanalizacyjne.** Zarząd miasta chcąc przyjść z pomocą bezrobotnym postanowił jeszcze przed świętami rozpocząć roboty wodociągowo-kanalizacyjne w kilku punktach. Roboty wodociągowe prowadzone będą na ul. Ostrobramskiej na odcinku od Ostrej Bramy do mostu kolejowego. Roboty kanalizacyjne na ul. Kijowskiej. Ogółem znajdzie zatrudnienie 60 bezrobotnych.

SPRAWY AKADEMICKIE

— AKADEMICKIE KOŁA WILNIAN w Poznaniu, Warszawie i Lwowie urządzają dn 2.IV 1934 r. w salonach Izby Przemysłowo Handlowej „Czarną Kawę Emigracji Akademickiej". Wstęp 3 zł., akad. 2 zł. Stroje wizytowe.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Bazar prac Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża** (Mickiewicza 21) będzie jeszcze otwarty tylko dziś. Prosimy o jaknajliczniejsze zwiedzanie. Wstęp bezpłatny

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Walne zebranie.** W niedzielę 25 marca r. b. o godz. 17 i w drugim terminie o godz. 17.30 w lokalu przy ul. Św. Anny 2—1 odbędzie się walne zebranie członków oddziału Związku Strzeleckiego Nr. 1 i im. gen. Żeligowskiego, na którem po złożeniu sprawozdań z działalności za rok ubiegły przez obecny zarząd, odbędą się wybory nowych władz oddziału.

— **Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R.** podaje do wiadomości, iż w niedzielę, dnia 25.III.34 r., odbędzie się trzeci zkolei odczyt z dziedziny przysposobienia gospodarczego na temat „Wady naszego ustroju rolnego, ich geneza i drogi naprawy", który wygłosi por. rez. Jakubiszyn Dominik. Początek o godz. 18-ej.

— **Zebranie Z. R.** W dniu 25 marca r. b. o godz. 12.30 w pierwszym terminie i o g. 13 w drugim w lokalu własnym, ul. Żeligowskiego 4, odbędzie się Doroczne Walne Zebranie Związku Rezerwistów Koła Wileńskiego. Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie.** W poniedziałew dn. 26 marca r. b. o godz. 1.30 wiecz. w gmachu T-wa przy ul. Lelewela 8 odbędziesię XCIX-e posiedzenie miesięczne T-wa, na którem dyrektor Archiwum Państwowego p. Wacław Gizbert-Studnicki wygłosi (oparty na badaniach archiwalnych) odczyt na temat: **„Dlaczego nie udało się wprowadzić języka rosyjskiego do nabożeństwa dodatkowego w kościołach rzymsko-katolickich na Litwie?"**

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Zarząd Okręgu Wojewódzkiego Wileńskiego LOPP powiadamia,** że dnia 14 kwietnia r. b. o godz. 17 w Małej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Marji Magdaleny 2 odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Okręgu Wojewodzkiego z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Wybór Prezydjum. 3) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i sprawozdania Komisji Rewizyjnej za rok 1933. 4) Uchwalenie programu prac i budżetu na rok 1934. 5) Uchwalenie prowizorjum budżetowego na I kwartał 1935 r. 6) Uzupełniające wybory Zarządu. 7) Wybór Komisji Rewizyjnej. 8) Wybór delegatów na Walne Zgromadzenie LOPP. 9) Rozpatrzenie wniosków Obwodów Pow. i Miejskich LOPP. Wolne wnioski.

— **Odczyt prof. Jasinowskiego.** Dziś w lokalu Legjonu Młodych — ul. Królewska 5 — 22 o godz. 12-tej odbędzie się zebranie seminarjum II-go, na którem prof. Jasinowski wygłosi odczyt o materjalizmie dziejowym. Wstęp wolny.

— POPULARNE ODCZYTY NIEDZIELNE Dziś o godz. 12 odbędą się dalsze dwa odczyty popularne zorganizowane staraniem Kursów maturalnych im. Komisji Edukacji Narodowej w lokalu własnym przy ul. Mickiewicza 23. Wstęp bezpłatny.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE

— W ubiegłym tygodniu odbyło się **Doroczne Sprawozdawczo-Wyborcze Walne Zgromadzenie członków Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w Wilnie** pod przewodnictwem p. P. Czyża.

Po odczytaniu sprawozdania ogólnego z działalności za 1933 r. oraz sprawozdaniu kasowem i protokółu władz rewizyjnych jednogłośnie udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi w osobach pp. M. Żvikiewicza, J. Uziałło i F. Bartoszewicza, którym zgotowano owacyjne podziękowanie za energiczną, długoletnią pracę dla dobra Cechu i całego rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego.

Odczytane sprawozdania udowodniły, iż rok 1933 ubiegł pod znakiem wytężonej pracy Zarządu dla obrony interesów rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego.

Zkolei przystąpiono do wyborów Zarządu. W wyniku tajnego głosowania do Zarządu na rok 1934 powołano na prezesa p. J. Uziałło, na członków Zarządu pp. W. Morozowskiego i Franciszka Krasnoburskiego.

SPRAWY BIAŁORUSKIE

— **Przedstawienie białoruskie.** Grono uczącej się młodzieży białoruskiej powzięło godny poparcia zamiar urządzenia przedstawienia amatorskiego na rzecz głodujących Wileńszczyzny. Będzie graną sztuka F. Olechnowicza p. t. „Na Antokolu", w 3 aktach, dająca obrazy życia mieszczaństwa wileńskiego z czasów przedwojennych. Próbami kieruje autor.

RÓŻNE

— **Zwiedzanie Bazyliki.** W niedziele dnia 25 marca rb. staraniem Koła Pań Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej odbędzie się zwiedzanie Katedry. Wycieczki złożone z 10—12 osób będą oprowadzane przez p. p. inż. z kierownictwa robót. W dniu tym również będa pokazywane insygnja królewskie, jak również sprzedawane przy wejściu przez członkinie Koła Pań — artystycznie wykonane plamy i pisanki

— **Pocztowa Kasa Oszczędności** komunikuje: Kasy PKO., Oddział w Wilnie, dla publiczności czynne będą: w Wielki Piątek dnia 30 marca b. r. do godz. 12, w Wielką Sobotę dnia 31 marca b. r. do godz. 11.

W sprawie „Święconego" w Domu Noclegowym dla Kobiet.

W związku ze zbliżającemi się świętami Wielkiejnocy zwracamy się do społeczeństwa wileńskiego, w szczególności do wszystkich kobiet, rozumiejących swój obowiązek obywatelski, aby zechciały, przygotowując „Święcone" w swym własnym domu, pomyśleć o tych, które domu nie mają. Nie trzeba wiele, by ulżyć ich doli. Dla tych nieszczęśliwych wielkiemi są małe nasze datki. I jak z drobnych ofiar w wilję Bożego Narodzenia zdołaliśmy obdarować 115 kobiet i 9 dzieci, wierzymy i obecnie, dzięki ofiarności społeczeństwo naszego, nakarmimy „święconem" wszystkie nasze mieszkanki Domu Noclegowego

Zarząd Domu Noclegowego
Pol. Tow. Opieki nad Dziewczętami (Ochrona Kobiet).

*

Prosimy łaskawe ofiary składać za pokwitowaniem:

1) w Domu Noclegowym — ul. Żydowska Nr. 10;
2) u p. d-rowej J. Łukiewiczowej — ul. Mickiewicza Nr. 26;
3) u p. inż. E. Skwarczewskiej — ul. Zakretowa Nr. 2.

Dziecko ofiarą potwornej zemsty

ZBRODNIARZ.

33-letni półanalfabeta, jegomość podejrzany o chroniczną działalność wywrotową, Jan Szach, mieszkaniec wsi Kucewicze woj. nowogródzkiego, w dniu 28 lipca 1933 roku wszedł do chaty sąsiadów Wojniłów i zadusił ich 5-letnią córeczkę. Zemścił się w ten sposób na Bazylim Wojnile. Ta korzekł Sąd pierwszej instancji, po przesłuchaniu świadków, i skazał Szacha na bezterminowe więzienie.

Szach popełnił potworną zbrodnię. Czyn jego jest jednakże tylko jednem z ogniw w długim łańcuchu zbrodni, które wynikły na tle zatargu trzech rodzin we wsi Kucewicze. Historja ta przypomina krwawe wendety korsykańskie, a jest w swych przejawach bardziej potworna.

PIERWSZY ZATARG.

We wsi Kucewicze mieszkały trzy rodziny. Głową jednej z nich był Bazyli Wojniło, deklarujący się przy każdej okazji jako lojalny obywatel. Jan Szach natomiast uchodził za wywrotowca i kierownika dobrze zgranej bandy awanturników. Krewna jego Zofja Szach wdowa siedziała na trzeciem gospodarstwie.

Pierwszy zatarg powstał w roku 1926. Jana Szacha przyłapano na jakiejś robocie antypańswowej, doszło do rozprawy sądowej, w której jako świadek występował Bazyli W., i „wywrotowiec" powędrował do więzienia na 18 miesięcy z wielką urazą do sąsiada Bazylego, , do sąsiada, którego od tej chwili zaczął straszyć zemstą i nazywać „Judaszem".

DRUGI ZATARG.

Wkrótce potem Syn Zofji Szach, Włodzimierz, rozpoczął z Bazylim Wojniłą proces o 1 dziesięcinę ziemi i po 4 latach proces wygrał.

Gdy Szach wyszedł z więzienia rozpoczęło się piekło dla Wojniłów. „Wywrotowiec" groził „Judaszowi", — szczuł przeciwko niemu wszystkich i wreszcie zdołał doprowadzić do pierwszej krwi.

TRAGICZNA BÓJKA.

Namówił Włodzimierza Szacha, 22-letniego jegomościa, by napadł na Wojniłę i dał mu „w kość". Włodzimierz pewnego dnia zaatakował Wojniłę na łące, gdy ten kosił trawę. Powstała sprzeczka. Wojniło w obronie własnej machnął kosą i śmiertelnie zranił Włodzimierza Sz.

ZBRODNIA.

Po tragicznym wypadku Szach rzucał groźby coraz bardziej krwawe. Obiecywał, że zabije w odwecie syna Wojniły, że staremu też nie daruje i t. p. Podobno nawet nieraz bił dzieci Wojniły.

W dniu 28 lipca 1933 roku Wojniłowa z synem Teodorem pasła bydło na łące. Od strony wsi nadjeżdżał Szach. Gdy zobaczył matkę z synem zawrócił konia i pocwałował do wsi. Wojniłowej nie podobało się to. Pobiegła wślad za Szachem.

Wpobliżu swego domu zauważyła Szacha. Wybiegł z mieszkania, przesadził płot, wskoczył na konia i odjechał. Wojniłowa wbiegła do mieszkania i tuż koło drzwi znalazła stygnące zwłoki swej 5-letniej córki. Ekspertyza lekarska ustaliła, że dziecko zostało uduszone.

WOJNIŁO ZABITY.

Jan Szach osiadł w więzieniu.

Tymczasem kamraci jego nie próżnowali. Pewnego dnia napadli na Bazylego Wojniłę i pięcioma strzałami zranili go śmiertelnie. Wojniło zmarł. Na rozprawie w Sądzie Okręgowym Szach do winy nie przyznał się. Sąd uznał jednak, że dowody winy Szacha są wystarczające na ferowanie wyroku skazującego i skazał go na bezterminowe więzienie.

OSKARŻAJĄ ZOFJĘ SZACHOWĄ.

J. Szach apelował. Sprawa jego dwukrotnie figurowała na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Wilnie i dwukrotnie (wczoraj po raz drugi) była odraczana.

Obrońca Szacha, adw. Andrejew w skardze apelacyjnej podaje dwóch świadków którzy jakoby mogą zeznać pod przysięgą, że dziecko zostało zamordowane przez Zofję Szach, matkę zabitego przez Wojniłę młodzieńca. Jak podaje skarga — jeden ze świadków widział jakoby — jak Szachowa zaniosła dziecko do konopi i tam udusiła je rękami, przyciskając nóżki ofiary nogami do ziemi, — a potem zaniosła do mieszkania. W sprawie więc może nastąpić zwrot na korzyść Szacha. **WŁOD.**

Komunistka bez nazwiska.

Wczoraj sąd apelacyjny w Wilnie rozpoznał sprawę komunistki, podającej się za Reginę Kapłanownę, a znaną wśród członków KPZB. w Polsce pod pseudonimami „Wala" i „Masza". Policji nie udało się ustalić prawdziwego nazwiska „Kapłanowny".

Kapłanówna była zamieszana w głośną sprawę Kobryńską i brała udział w ostatecznej naradzie, na której powzięto zamiar napadu na posterunek policji państwowej we wsi Nowosiółki. Ponieważ Kapłanówna nie brała bezpośredniego udziału w wypadkach kobryńskich, sąd doraźny, przed którym stanęli wszyscy napastnicy wyłączył jej sprawę i przekazał do rozpatrzenia sądowi zwykłemu.

Akt oskarżenia zarzucał Kapłanównie należenie do KPZB. i posługiwanie się paszportem fałszywym. Oskarżona przyznała się do winy. Sąd okręgowy skazał ją na 15 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 10.

Wczoraj sąd apelacyjny, po uwzględnieniu okoliczności łagodzących, zmniejszył tę karę do lat 10 z pozbawieniem praw na lat 10.

W obronie Kapłanówny wystąpił adwokat Duracz z Warszawy. *(h).*

Uparty samobójca.

Znajdujący się w ciężkich warunkach materjalnych rolnik Cichoń Aleksander ze wsi Miluny gm. ostrowskiej po raz czwarty targnął się na swoje życie. Cichoń w stodole na pułapie powiesił się, lecz został uratowany przez swego syna Stanisława. Cichoń oświadczył, iż mimo to odbierze sobie życie i tym razem nikt go już nie uratuje.

KURJER SPORTOWY

Niedziela w sporcie.

Do najpoważniejszych imprez sportowych w Polsce zaliczyć możemy z przyjemnością dzisiejsze spotkanie bokserskie Wilna z reprezentacją Estonji.

Spotkanie odbędzie się w sali teatru ludowego przy ul. Ludwisarskiej 4. Początek meczu o godz. 12.

Szczegóły podaliśmy we wczorajszym numerze.

Mecz poprzedzony będzie powitaniem drużyny Estonji, w imieniu pięściarstwa wileńskiego przez płk. Iwo Giżyckiego. Z ramienia sportu estońskiego przemówi p. Matsow.

Mecz budzi zrozumiałe zaciekawienie. Przypuszczamy, że sala zapełni się po brzegi.

Pozatem mamy dzisiaj aż dwa mecze ligowe. Jeden mecz odbędzie się w Krakowie między Garbarnią a Podgórzem, drugi zaś w Warszawie między Siedlcami a Warszawianką.

W Warszawie odbędą się ponadto następujące imprezy: turniej gier sportowych z udziałem najlepszych drużyn Polski jak mistrza AZS, wicemistrza Ogniska KPW z Wilna, Polonii i Orła, w hali na Bielanach odbędą się zawody lekkoatletyczne i bieg na przełaj o puhar Magistratu Warszawy, obradować również będą dzisiaj wioślarze, którzy zjadą się z całej Polski na tak zwany sejmik wioślarski, w pływalni AZS odbędą się wielkie zawody pływackie, a w kinie „Nowość" rozegrany zostanie mecz Makabi —Warszawianka.

W Łodzi odbędą się biegi naprzełaj.

W całej zaś Polsce szereg meczów piłkarskich o mistrzostwo A klasy, względnie o charakterze towarzyskim.

KOMITET OGRÓDKÓW JORDANOWSKICH.

W sali Ośrodka W. F. odbyła się pod przewodnictwem kpt. Z. Ostrowskiego konferencja w sprawie organizowania ogródków Jordanowskich.

Na konferencji ciekawy referat wygłosiła p. kp. Duszyńska, przedstawiając obraz panujących zwyczajów zagranicą, w Polsce i w Wilnie, w którem nie mamy ani jednego ogródka.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w końcu której wyłoniono zarząd Komitetu budowy ogródków Jordanowskich.

Zarząd wybrano w następującym składzie pp.: insp. Izydorczykowa, nacz. Narwoyszowa, inż. Jenszowa, Rudominówna i inicjatorka ogródków kpt. Duszyńska.

Sądzimy, że z pomocą pójdzie również i Magistrat, który przydzieli szereg placyków.

WAWEL W WILNIE.

Do Wilna mają zamiar przyjechać na dwa towarzyskie mecze piłkarskie gracze Krakowa Wawelu.

Wawel jest starą A klasową drużyną, o bogatej tradycji piłkarskiej.

Wawel ma przyjechać na święta W. Nocy, a więc za tydzień. Piłkarze Wawelscy mają być sprowadzeni przez Makabi i WKS.

Mecze, jeżeli oczywiście dojdą do skutku, odbędą się na stadjonie WKS im. Marszałka

ZEBRANIE MAKABI.

Dziś o godz. 20 w lokalu przy ul. Nikodema 6 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Makabi.

Na porządku dziennym sprawa boiska piłkarskiego

Licytacja.

Urząd Wojewódzki Wileński podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 6 kwietnia r. b. o godz. 11 rano przy ulicy Marji Magdaleny Nr. 2 odbędzie się sprzedaż z licytacji koni i taboru końskiego (powozy, bryczki, sanie, wóz roboczy, uprząż i t. p.).

Za Wojewodę W. HRYHOROWCZ
Naczelnik Wydziału.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis.